

Nowe perspektywy refleksji

POLSKA POLITOLOGIA MA PROBLEM Z TOŻSAMOŚCIĄ. I to od wielu lat. Te same pytania powtarzane są jak mantra. Co jest przedmiotem poznania dyscypliny? Czy nauka ta posiada własne metody? Które zagadnienia uznawać należy za politologiczne? Czy są tematy, których politolog, ze względu na brak kompetencji, nie powinien podejmować (a wiemy skądinąd, że tematyka publikacji politologicznych jest niezwykle szeroka)? Takie pytania stawiają sobie metodolodzy i teoretycy polityki przynajmniej od początku lat 70. XX wieku. Dla wielu jest to wyraz słabości dyscypliny. Dla innych – czcza gadanina w gronie wtajemniczonych (lub tylko uważających się za takich), która nie może zakończyć się sukcesem. Mawia się czasem, że lepiej zamiast rozważać, co i jak badać, po prostu zacząć to robić.

Redaktorzy i autorzy „Refleksji”, znając te i inne obiekcje wobec debaty metodologicznej w politologii, podjęli w tym numerze pisma próbę zmierzenia się z odpowiedziami na pytanie o przedmiot, metody i tożsamość dyscypliny. A także z wątpliwościami dotyczącymi samego sensu stawiania takich pytań. Uważamy, że każdy badacz – a szczególnie ten, który stoi u progu naukowej kariery – zanim przystąpi do pracy, powinien rozstrzygnąć podstawowe kwestie metodologiczne. Tak właśnie, jako próbę przemyślenia własnego warsztatu naukowego, odczytywać należy teksty, które znalazły się w dziale „Perspektywy politologii”. Powstawały one na przestrzeni kilkunastu miesięcy, w toku rozmów, seminariów, paneli dyskusyjnych (m.in. podczas II Ogólnopolskiego Kongresu Politologii w Poznaniu). Artykuły te w żadnej mierze nie wyczerpują tematu, który będziemy kontynuować w kolejnych numerach pisma. Bieżące wydanie otwieramy dyskusją redakcyjną na temat teoretycznych, ale i pozateoretycznych uwarunkowań przedmiotu poznania politologii.

Nieco bardziej eklektyczny charakter ma drugi dział tego numeru „Refleksji”, zatytułowany „Polityka i kultura”. Redakcja starała się zachęcić autorów do badania wzajemnej relacji dwóch obszarów, o których silnym związku nie trzeba już dziś, w epoce demokracji medialnej,

nikogo przekonywać. Stąd też teksty poświęcone nie tylko polityce kulturalnej, kinu politycznemu czy literaturze, lecz także celebryzacji, a może – by odwołać się do terminologii poznańskich medioznawców – tabloidyżacji dyskursu politycznego. Artykuły te naświetlają sposoby użycia mechanizmów właściwych – by nawiązać do słownika Pierre’a Bourdieu – polu produkcji kulturowej w celach politycznych. Dla niektórych będzie to symptom degradacji poważnego dyskursu i rozkwitu postpolityki, dla innych – dowód, że polityka jest częścią kultury i w związku z tym wraz z nią ewoluuje.

Numer zamyka relacja z seminarium naukowego zorganizowanego przez redakcję „Refleksji” w Gnieźnie. Poświęcone one było dwóm tematom przewodnim następnego numeru pisma – „Polityce i historii” oraz „Wymiarom bezpieczeństwa”.

Podczas gnieźnieńskiego seminarium oficjalnie pożegnaliśmy rozstającego się z funkcją redaktora naczelnego Pawła Antkowiaka. Życie jest bezwzględne: w wyniku udanej obrony dysertacji doktorskiej, nasz dotychczasowy szef wykluczył się z grona studentów i doktorantów. Nie oznacza to jednak, że nie będziemy odwoływać się do jego wiedzy i doświadczenia. Inaugurując nową świecką tradycję, doktora Pawła Antkowiaka zaprosiliśmy do Rady Programowej pisma. Uczyniliśmy to z tym większym przekonaniem, że nasze dotychczasowe działania pod jego kierownictwem zostały dostrzeżone i nagrodzone. „Refleksje” uznane zostały za Publikację Roku 2012 w konkursie dla najlepszych kół naukowych i organizacji studenckich StRuNa, organizowanym pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Dziękujemy i zapraszamy do lektury.

Filip Biały
Redaktor Naczelny